

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 14 8. Skrzyn. poczt. Nr 50—Ad tel. „Ziemia—Lublin”

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnienia: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18  
 rocz. k. 36; z odnośnieniem: mies.  
 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.  
 21.50, roczne kor. 43.—  
 Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,  
 kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,  
 rocznie kor. 57.—  
 W okupacji niemieckiej: mies. kor.  
 5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit. lub jego miejsce każde  
 razowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal.  
 wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem  
 1 k. 20 h., Nekrologi 1.—k. Na ostat-  
 niej str. 80 h. W drobnych za wy-  
 raz 16 h.  
 Korespondencje do Rosji 14 hal. za  
 wyraz i 2 korony porto od ogł. Za-  
 łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h.,  
 w mieście 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 2) hal., popołudniowa 14 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## Telegramy.

## Na froncie zachodnim.

### KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 13.6. (B. K.). Komunikat niemiecki pod datą 12.6. wieczorem.

Miejsce walki na odcinkach na południowy zachód od Noyon i na południe od Aisne.

### Plan obrony Paryża przed Niemcami.

GENEWA, 13.6. (Tel. wł.). W dniach ostatnich odbyła się pod przewodnictwem Clemenceau narada przedstawicieli naczelnego dowództwa wojsk koalicji, na której zdecydowano utworzyć specjalną komisję obrony Paryża. Prasa francuska podaje nieco komentarzy w tej sprawie. Według nich postanowiono prowadzić obronę Paryża aż do ostatniej chwili. Paryż w żadnym razie nie będzie oddany, może jednak ulec ostrzeliwaniu z ciężkich dział, należy więc przeprowadzić ewakuację ludności cywilnej. Nie chcąc narazić się na zupełny zastój przemysłu, należy również ewakuować zakłady przemysłowe. Obrona musi być bezwarunkowo przeprowadzona z tego również względu, że Paryż stanowi punkt węzłowy francuskich dróg żelaznych.

### Skutki ostrzeliwania Paryża.

ROLONJA, 13.6. (Tel. wł.). Według doniesień „Koelnische Ztg.”, pociski dział dalekonośnych, ostrzeliwujących Paryż, wyrządziły również trochę szkód strategicznego znaczenia. Tak więc między innymi pociski trafiły w dworzec wschodni i dworzec St. Lazare, jak również w pałac Sprawiedliwości i w plac Zgody.

### Doniosłe narady w Berlinie.

BERLIN, 13.6. (BK) Minister spraw zewnętrznych hr. Burian prowadził wczoraj w dalszym ciągu onegdaj rozpoczęte obrady z kanclerzem hr. Hertlingiem, które cechowało obustronne, jak najlepsze porozumienie. W południe wydał ambasador ks. Hohenlohe śniadanie na cześć hr. Buriana.

Wczorajem odjechał hr. Burian z powrotem do Wiednia. W sprawie obrad, które mają być w dalszym ciągu kontynuowane, wydany będzie urzędowy komunikat.

### Wokół rokowań berlińskich.

BERLIN, 13.6. (tel. wł.). „Norddeutsche Allg. Ztg.” pisze. Wizyta hr. Buriana w Berlinie jest wypadkiem bardzo doniosłego znaczenia. Wzmocnienie przy-

### Anglicy o ostatnich sukcesach niemieckich.

LONDYN, 13.6. (Tel. wł.). Korespondent Ag. Reutersa na froncie francuskim donosi pod datą 10 b. m.: Bitwa wczorajsza trwała całą noc i ranek. Miasto Renaud jest jeszcze w naszych rękach. Niemcy przy pomocy błyskawicznie ściągniętych wojsk wtargnęli w środek naszych linii. Zajęli oni las Ressons, położony o milę na południe od Ressons-sur-Matz i posuwają się na południe między Cuvilly i Thiescourt. Walka jest nadzwyczaj krwawa. Atak niemiecki nie był żadną niespodzianką. Można przewidywać długą walkę. Dalsze straty w terenie nie powinny nas pozabawiać odwagi.

### Pochód niemiecki na Compiègne.

BERLIN, 13.6. (tel. wł.). Donoszą pod datą 11.6. Po zwycięstwie pod Noyon Niemcy koncentrycznym marszem idą na Compiègne, otaczając je półkolem; zbliżeni są doń o 7 kilometrów. Francuzi czynią wszelkie możliwe wysiłki, by tu Niemców powstrzymać. Walki mają charakter bardzo krwawy i gwałtowny.

### Nowe wielkie działania Niemców.

BAZYLEA, 13.6. (tel. wł.). „Baseler Nachrichten” donoszą: Uderzenie niemieckie z dn. 9 czerwca jest działaniem obliczonym na dalszą metę. Niemcy wprowadzili do walki 25 dywizji i zdaje się, że są zdecydowani najenergiczniej prowadzić bitwę o Compiègne.

mierza między rządami obu państw, zostało nader przychylnie powitanie przez obydwa narody, jako zapowiedź politycznego i ekonomicznego rozwoju. A wszak przymierze to w znacznej części jest dziełem hr. Buriana; należy przypuszczać, że wizyta obecna jest również w związku z tą sprawą. Oczy całego świata będą w ciągu tych paru dni zwrócone na Berlin. Czy wó-przymierze na pomyślnym obrocie pertraktacji może budować swą przyszłość; nieprzyjacieli ze zgrozą widzi upadek swych planów rozbicia każdej monarchii oddzielnie; państwa neutralne wyciągają wnioski i decyzje w sprawie przyszłego ustroju gospodarczego i stosunków z mocarstwami środkowo europejskimi.

### Sprawa polska w Berlinie.

BERLIN, 13.6. (tel. wł.). Wizyta hr. Buriana w Berlinie rozpatriwana jest w kołach politycznych z całkowitą ufnością w polityczną skuteczność takowej. Według ogólnego mniemania, kwestja polska

napotyka wiele trudności, których wyjaśnienia nie należy spodziewać się wczesniej, niż przed upływem tygodnia.

### Gabinet Seidlera nie ustąpi.

WIEDEN, 13.6. (tel. wł.). „Neues Wiener Journal” donosi pod datą 12.6.

Dr. Seidler był na audjencji u cesarza. Zakomunikował monarsze uchwały Komisji parlamentarnej Koła Polskiego i stwierdził, że nie może liczyć na utworzenie większości parlamentarnej. Wyciągając z tego konsekwencje, dr Seidler prosił o dymisję gabinetu ministrów. Cesarz wyraził zaufanie dla dr. Seidlera i odrzucił dymisję całego gabinetu, zarządzając zmianę na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

### Proces przeciw legionistom.

MARMAROSZ SZIGET, 13.6. (BK). Na wczorajszym posiedzeniu sądu polowego ukończono przesłuchanie legionowego kapitana-intendanta dr. Góreckiego i rozpoczęto przesłuchanie drugiego głównego oskarżonego, rotm. Okolowicza.

Rotmistrz Okolowicz, jako komendant żandarmerji legionowej, w zmoście z Góreckim i grupą uzbrojonych legionistów, użył przemocy przeciw dowódcy Polskiego Korpusu posiłkowego, generałowi Zielińskiemu, wraz z jego sztabem.

### Z ostatniej poczty.

#### Bar. Burian w Berlinie.

Z Berlina donoszą pod datą 11.6. Dziś przed południem przybył tu z Wiednia austriacki węgierski minister spraw zagranicznych bar. Burian. Dziś popołudniu odbędą się narady bar. Buriana z niemieckimi osobistościami kierowniczymi. Konferencje kontynuowane będą w dniu jutrzejszym. Jutro wieczór bar. Burian zamierza już opuścić Berlin i powrócić do Wiednia.

#### Podział Galicji jest sprawą załatwioną?

Lwowskie ruskie „Dilo”, które dotychczas zapraszało Polaków do rokowań, stanęło nagle na stanowisku, że sprawa podziału Galicji nie może być

żadną miarą przedmiotem rokowań polsko-ukraińskich, a to dlatego, że: 1) ani rząd polski w Warszawie, ani ten mniej Polacy galicyjscy, nie mają nic w tej sprawie do gadania; 2) kwestja ta została dawno między Ukraińcami, a rządem austriackim zdecydowana i załatwiona.

### Czwarta ofenzywa niemiecka.

Ag. Havasa donosi, że Niemcy szykują nowy atak z udziałem 40 dywizji.

„Homme Libre”, organ Clemenceau, przepowiada początek drugiego okresu walk, których celem jest cały obszar leśny Laigne-Compiègne-Villers-Cetterets.

Będzie to właściwie czwarta ofenzywa, do której Niemcy od pewnego czasu przygotowują opinię za pomocą prasy.

### Skoropadski w niełasce.

Z Ukrainy donoszą: Skoropadski przestał, rzekomo, cieszyć się nieograniczonym zaufaniem okupantów, ponieważ stanowisko jego, mimo oficjalnych wynurzeń, niezbyt idzie po linii niemieckiej.

### O nową armję rosyjską.

Pet. Aj. Tel. donosi: W dniu 7 b. m. otwarty został zjazd rosyjskich komisarzy wojskowych. Posiedzenie zjazdu otworzył komisarz ludowy do spraw wojny, Trocki, przemową, w której powiedział: Musimy utworzyć armję rewolucyjną, której szczególną cechą powinno być przeciwieństwo do systemu dyscypliny przymusowej, charakteryzującego armję starego porządku.

Improwizowane wojska rewolucyjne, gdy nadeszła chwila prowadzenia walki nie tylko przeciwko kontrewolucji wewnętrznej, lecz i zewnętrznej, zawiodły. Wobec tego, że w ten sposób znów są zagrożone zdobycze rewolucji, musimy wskazać na jedyną drogę, prowadzącą do ich uratowania. Zniszczyliśmy stary aparat dowództwa armji. Należy stworzyć nową. Musimy utworzyć armję czerwoną. Program nasz obejmuje obecną zdobycze rewolucji robotniczej i kraju, będącego ogniskiem socjalizmu. Aby urzeczywistnić obowiązkową służbę wojskową, należy zarejestrować nie tylko broń, lecz i wszystkich mężczyzn naszego kraju.

## Przed sądem w Marmaros-Sziget.

I.

Specjalny korespondent „Kurjera lwowskiego” donosi z Marmaros Sziget.

### Naród polski, a proces.

Cała Polska zwraca oczy na tę małą miejscinę i nadśluchuje echa słów, jakie padają w sali sądowej, oczekując z naprężeniem wyniku niezwyklego procesu. Zbliża bowiem patrzeć na ostatni akt tragedji legionowej na węgierskiej ziemi, przysłuchiwać się przebiegowi procesu może tylko mała garstka osób bezpośrednio interesowanych.

Rozprawa jest jawną i zdawałoby się, że zjadą liczne rzesze rodaków, że zapelną się nimi sale sądowe, że młodzież legionowa, widząc swoich, z tem większą otuchą patrzeć będzie w przyszłość. Takby się zdawało, a jednak przybyć mogła do Marmaros-Sziget tylko mała garstka, a przeszkodą w tem jest brak środków żywności... dla przyjezdnych.

Na rozprawie są obecni przedstawiciele Rady Regencyjnej i Rządu Pol-



skiego pp. Konstantyn Przewłocki i Jerzy hr. Tarnowski.

### Rozprawa po niemiecku.

Mimo protestów i starań obrony, opierającej się na przepisach prawnych, sąd postanowił prowadzić rozprawę po niemiecku.

### Aby walczyć o wolność Polski.

W pierwszym dniu rozprawy pierwszy zeznaje kapitan intendencji dr. Gorecki. Zeznanie kap. dr. Goreckiego bardzo obszerne, opiewa w streszczeniu:

Nie czuję się wcale winnym, albowiem spełnił tylko swój obowiązek. Do Legionów wstąpił, pomimo, że czterokrotnie był uwolniony z wojska, jako niezdolny do służby wojskowej, a wstąpił w tym celu, aby walczyć o wolność Polski.

### Czy winni?

Dlatego nie ma zupełnie zamiaru bronić się tutaj wobec zarzutów zdrady i innych podobnych, a bronić się będzie po przedstawieniu stanu rzeczy tylko przeciwko oskarżeniu o kradzież, oszustwo, i t. p. haniebne zbrodnie, których nie popełnił, ponieważ uzbrojenie, amunicja i wszystkie inne przedmioty, należące do korpusu polskiego, uważał za własność armii polskiej i narodu polskiego, którą korpus polski miał prawo rozporządzać dla Polski.

Zanim przystąpił do przedstawienia samego wypadku, będącego przedmiotem oskarżenia, przedstawił osk. dr. Gorecki całą genezę i historję Legionów.

### Armja i żołnierze państwa polskiego.

Osk. dr. Gorecki wykazuje następnie, że Legion polski wskutek aktu obu cesarzy z 5 listopada 1916 r., dalej wskutek utworzenia Rządu polskiego i Rady Regencyjnej, nakonec wskutek własnoręcznego pisma cesarza Karola, który wyraźnie oddał Legiony Królestwu Polskiemu jako armję polską wraz ze wszystkim, co do Legionów należało, przeobraził się w armję polską i przestał być częścią składową armji austriacko-węgierskiej.

Celem tej armji była wyłącznie walka o Polskę i jej wolność. Dlatego nie można mierzyć obowiązków członków armji polskiej miarą obowiązków żołnierzy i oficerów armji austriacko-węgierskiej. (D. c. n.)

## Tragedja wojska polskiego na Białej Rusi.

### Jak się odbyło rozwiązanie I-go korpusu.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”.)

Mińsk Litewski w czerwcu.

Wychodząca w Bobrujsku pod cenzurą „Placówka” w Nr. 79 z 23 maja pisze:

„Wczoraj o godz. 9 ej rano prawie cała załoga Bobrujska zgromadziła się na placu koszar kutajskich. Generał Dowbór Muśnicki, po przywitaniu się z uszykowanymi żołnierzami, wszedł na automobil i wezwał żołnierzy, by go otoczyli kołem. W dłuższym przemówieniu generał wyjaśnił motyw, które go

skłoniły do przyjęcia ciężkich warunków niemieckich. Posłuszeństwo w stosunku do Rady Regencyjnej, która w liście swym zaleca unikanie ostrego konfliktu oraz chęć zaoszczędzenia życia ludzkiego, uniknięcia rozlewu krwi — oto główne motyw, które skłoniły generała do podpisania umowy. W głębokim milczeniu, przerywanem niekiedy spazmatycznym szlochem, wysłuchali żołnierze tego przemówienia. Plakał i sam mówca. Wielkie kolisko słuchaczy, na komendę dowódców rozstawiło się znowu w równe szeregi; żołnierze przy dźwiękach orkiestry rozeszli się do koszar.”

W środę nad ranem, 22 maja w twierdzy Bobrujskiej odebrał sobie życie wystrzałem rewolwerowym porucznik I-go Korpusu polskiego Antoni Przemysław Gielniewski. Z kartki pozostawionej dowiedziano się o przyczynie śmierci. Słowa ś. p. Gielniewskiego obleciały jak błyskawica po koszarach, czyniąc wstrząsające wrażenie.

Oba pisma polskie w Bobrujsku „Placówka” i „Żołnierz Polski” nawoływały jednocześnie do zachowania powagi i porządku.

„Placówka” z dniem 29 maja zawiesiła swoje wydawnictwo. Żegnając się z czytelnikami, wyjaśnia, że wobec likwidowania się korpusu odpadają zadania, które stawiała sobie „Placówka” na gruncie Bobrujska.

„Dziennik Kijowski” z 1 czerwca donosi między innymi:

Rozkaz przedstawiciela polskich sił zbrojnych. Dnia 24 maja 1918 roku Nr. 89. m. Mińsk.

I. Na zasadzie rozkazu dowódcy I. korpusu polskiego z dniem dzisiejszym przedstawicielstwo polskich sił zbrojnych w Mińsku zostało zdemobilizowane i odwołane do Bobrujska. Wszelkie czynności przedstawicielstwa w Mińsku zostały zamknięte—o czem podaje do wiadomości ogółu.

II. Rozstając się z Mińskiem, gdzie wraz z całym społeczeństwem polskim przeżywaliśmy tyle burzliwych i znamiennych chwil życia polskiego, gdzie wojskowi polscy doznali od tegoż społeczeństwa tyle gorących uczuć i poparcia w ciężkich chwilach, dla nas—i za ten serdeczny stosunek, którym darzyli obywateli i wszystkie instytucje polskie—oraz pracownikom i pracownikom przedstawicielstwa składam serdeczne żołnierskie „Bóg zapłać”. Pułkownik Bieliński.

## Z polityki i prasy.

### Obrady berlińskie w sprawie polskiej.

Onegdaj i wczoraj bar. Burian, austriacko-węgierski minister spraw zewnętrznych, prowadził w Berlinie rokowania polityczne z Niemcami. Jest już bezwzględnie ustalonym, że dotyczyć one miały między innymi także sprawy polskiej i że bar. Burian postanowił starać się o przeprowadzenie austro-polskiego rozwiązania. Oto co bar. Burian mówił przed wyjazdem do korespondenta węgierskiego dziennika „Az Est”:

„Sprawa polska może być załatwioną tylko w ścisłym porozumieniu sprzymierzonych mocarstw i rozwiązanie jej musi uwzględnić interesy wszystkich uczestników, gdyż inaczej nie przyniosłoby to uspokojenia, tylko nowe trudności. Nie może być naszym zamiarem stwarzać sobie na północnym wschodzie nowego zarzewia niepokoju. Nic mi nie jest wiadomem o tem, jakoby oficjalnie Niemcy odrzucały austro-polskie rozwiązanie, lub żebyśmy z niego zrezygnowali. I o polskiej sprawie będzie teraz mowa w Berlinie, przyczem nie będzie można naturalnie przeoczyć wewnątrz-polskiej konsekwencji, jakie poszczególne formy załatwienia tej sprawy wywołać mogą.”

Prasa niemiecka opiera się w dalszym ciągu silnie rozwiązaniu austro-polskiemu.

## Przed otwarciem Rady Stanu

(Dekret Rady Regencyjnej. — Kto ma być marszałkiem. — Regulamin obrad Rady Stanu. — Ważny moment).

Warszawa, 12 czerwca.

Dzisiaj spodziewane jest ogłoszenie dekretu Rady Regencyjnej w sprawie zwołania Rady Stanu na dzień 22 czerwca. Tuż po ogłoszeniu tego dekretu ma zostać wydany następny dekret z nominacją marszałka Rady Stanu.

Wobec bliskiego zwołania Rady Stanu, sprawa nominacji marszałka staje się pilną koniecznością ze względu na załatwienie całego szeregu spraw technicznych, związanych z rozprawami obrad Rady Stanu.

Nominacja marszałka ma w tych dniach nastąpić. Słychać, że kandydatem sfer miarodajnych jest p. St. Bądziński. Pozatem w kołach politycznych jako kandydatów wymieniają pp.: Franciszka Pułaskiego, Alfonsa Parczewskiego i Mikułowskiego Pomorskiego.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady ministrów załatwiono sprawę projektu regulaminu obrad Rady Stanu, opracowanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Projekt ten będzie przedstawiony na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu.

Do momentu otwarcia Rady Stanu sfery rządowe przywiązują poważne znaczenie. Rząd, chcąc przedstawić Radzie Stanu konkretny plan i program polityki państwowej, zabiega, aby, prowadzone obecnie rokowania w mieszanych komisjach polsko-niemieckich przyniosły skutki realne. Co się tyczy tych rokowań, to przebieg ich jest normalny. Ewentualne wyniki nie dadzą się jednak sprecyzować bez rozstrzygnięcia momentów politycznych w sprawie polskiej.

## Wokół wojny.

### Technika niemieckiego ataku.

Korespondent „Corriere dela Sera”, Luigi Barzini przedstawia w swych sprawozdaniach z frontu zachodniego metodę, jakiej użyli Niemcy przy ataku na Soissons. Słowo o to, aby zaskoczyć niespodziewanie Francuzów i Anglików. Udało się to dzięki temu, że Niemcy nie potrzebowali czynić obecnie żadnych

przygotowań dłuższych w odcinku obecnych walk. Jeszcze w lutym r.b. polska komenda niemiecka cały front cusi od Belgii do Alzacji, na pięć brzoimich odcinków, które zostały równomiernie przygotowane i wyposażone w środki ataku. W ten sposób nie było wiadomo, na którym odcinku uderzą, gdyż na wszystkich odbywały się jednakowe przygotowania. Składy amunicji i prowiantu, stanowiska artylerji, kolumny pontonowe, zakłady gazowe i t. d. wszystko było przygotowane na całym froncie jednakowo, rezerwy zaś rozdzielono tak, że można je było doprowadzić szybko do każdego odcinka. Ostatecznie przesunięcie rezerw na front odbyło się w nocy i wczesnym rankiem pod osłoną chmur, dymu i gazów, które uniemożliwiły obserwację.

### Szwajcarzy o sytuacji.

Krytyk wojskowy szwajcarskiego „Bundu” omawia następstwa ofenzywy niemieckiej i pisze:

„Należy zważyć, że przełamanie frontu nie musi jeszcze prowadzić do jego zwinienia, dopóki przeciwnik może od tyłu rzucać w tył swe ruchome rezerwy. Udało się to pod Albert, pod Montdidier, pod Boheringhe, pod Lore i dotychczas udaje się także nad Marną. Błędem byłoby jednak twierdzić, że wobec tego operacja niemiecka się nie udała. Nie idzie tutaj o przełamanie frontu, lecz o szereg bitew, idących jedna po drugiej, które mają zetrzeć cały system obrony francusko-angielskiej i pochłoniąć siły ludzkie i techniczne, jakie w nim nagromadzono, Jeneral Foch może więc liczyć na gruntowny zwrot sytuacji tylko w tym wypadku, jeżeli strona atakująca osłabi się bardziej od broniącej i gdy wojska francusko-angielsko-amerykańskie podejmą wcześniej czy później inicjatywę i będą mogły przejść do zwycięskich bitew.

## Ze świata.

Internowani Królewscy. Z Huszt donoszą: W obozach Tarackäs i Szeklencze przebywa—jak wiadomo—około 700 internowanych oficerów i żołnierzy legionowych Królewskich.

Nowe prezydium parlamentu niemieckiego. Parlament niemiecki wybrał Fehrenbacha (centrum) na swego prezydenta, a postępowca Dove, soc. dem. Scheidemana i nar. liberała Paaschego na wiceprezydentów.

Bolszewicki konsul uwięziony. Władze angielskie uwięziły bolszewickiego konsula w Glasgowie M. C. Lean’a za prowadzenie propagandy w duchu stronnictwa. M-ksym Gorkij ogłosił w piśmie „Nowaja Żiżn” protest przeciw przesładowaniu bolszewików w krajach porozumienia.

Nieporządki i rozruchy w Tambowie. Pisma rosyjskie donoszą z Tambowa o wielkich rozruchach i rozbojach w całym mieście. Ogółem w czasie rozruchów rozgrabiono 42 magazyny, powodując straty na sumę miljona rubli. Władze miejscowe przedsięwzięły kroki, w celu odnalezienia skradzionych towarów i ukarania grabieżców. Aresztowano przeszło 100 uczestników grabieży. Podobne rozruchy miały miejsce już i we wrześniu ubiegłego roku.

Spuszczenie lasu piniowego w Rawennie. Wychodzący z Rawennie dziennik „Corriere di Romagna” podaje do wiadomości, iż intendencja III armji zarządziła rekwizycję obu sławnych lasów piniowych w gminie Rawenna. Lasy te rozciągają się na południowy zachód od Rawenny szerokim pasem ku morzu, a dzięki swym niezwykle malowniczym partjom były niejednokrotnie opiewane w poezji Danta, Boccaccia, Byrona i d’Annunzia. Wskutek braku dowozu węgla z Anglii lasy te, stanowiące prawie już ostatnie resztki ongiś tak wielkiego bogactwa leśnego Włoch, padną obecnie ofiarą konieczności wojennej.

Poszukuję pokoju kawalerskiego z umiłowaniem, Oferty z podaniem warunków zgłaszać należy w Adm „Ziemi Lub” 1221